

Sygn. akt: I C 428/19

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2022 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Wojciech Hajduk
Protokolant:	Aleksandra Strumiłowska

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2022 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa G. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda G. K. kwotę 150.000 (sto pięćdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 lipca 2021 roku;
- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 39.200 (trzydzieści dziewięć tysięcy dwieście) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 września 2019 roku;
- zasądza od pozwanego na rzecz powoda bieżącą rentę w kwocie 580 (pięćset osiemdziesiąt) złotych miesięcznie płatną do ostatniego dnia każdego miesiąca, począwszy od listopada 2022 roku,
- w pozostałym zakresie powództwo oddala,
- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego,
- nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 15.883 (piętnaście tysięcy osiemset osiemdziesiąt trzy) złote tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSO Wojciech Hajduk

IC 428/19 UZSADNIENIE

W ostatecznie sprecyzowanym żądaniu powód domagał się zasądzenia od pozwanego (...)

-zadośćuczynienia w kwocie 350.000zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pisma rozszerzającego żądanie pozwu.

- odszkodowania w kwocie 102.540zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu

-5.400zł tytułem zwrotu kosztów leczenia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu

- renty w kwocie 1.800zł miesięcznie z tytułu zwiększonych potrzeb począwszy od 1.08.2019r.

[pозew i pismo z dnia 19.07.2021 k-335]

W uzasadnieniu wskazał, że 16.07.2016 pomagał w rozładunku pojazdu ciężarowego marki (...) o nr. rej. (...). Jeden z worków typu (...), wypełniony granulatem o wadze ok. 1 tony przechylił się, powód na polecenie pracodawcy M. N., próbował go przytrzymać, lecz ze względu na zbyt duży ciężar, worek spadł na powoda, na skutek czego doznał poważnych obrażeń ciała: urazu wielomiejscowego ze stłuczeniem głowy, złamaniem trzonu i wyrostków poprzecznych 12 kręgu piersiowego, zwichnięciem kręgów 11/12 piersiowych, złamaniem wyrostka poprzecznego 1 kręgu lędźwiowego, złamania górnej części trzonu 2 kręgu lędźwiowego, uszkodzenia splotu barkowego po stronie lewej, złamania miednicy. Pomimo długotrwałego leczenia, do chwili obecnej nie odzyskał pełnej sprawności fizycznej. Jest niepełnosprawny, porusza się na wózku inwalidzkim. Uzasadnia to zasądzenie zadośćuczynienia. Zwiększone potrzeby w zakresie opieki i utrzymaniem stanu zdrowia uzasadniają rentę w kwocie 1.800zł miesięcznie [6godz. x 10złx 30dni = 1.800zł]. Domaga się odszkodowania w kwocie 102.540zł za koszty opieki w okresie od 25.11.2014 do 31.07.2019r, (1709 dni x 6 h/dziennie x 10 zł = 102.540,00zł) oraz 5.400zł tytułem kosztów leczenia.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa. Zarzucił, że powód szkodę zgłosił dopiero po 3 latach od wypadku. Był zatrudniony w firmie (...) Sp. z o.o. na stanowisku pracownika fizycznego. W dniu zdarzenia przyjechał samochodem ciężarowym do siedziby firmy. Samochód był załadowany workami z granulatem kamiennym. Kierowca pojazdu udał się do domu, a powód gdzieś się oddalił. Rozładunkiem granulatów zajął się jeden ze współwłaścicieli firmy p. M. N.. Wówczas niespodziewanie powód pojawił się chcąc mu pomóc. Jako, że znajdował się w stanie po spożyciu alkoholu p. N. nakazał mu pójść do domu, sam zaś korzystając z wózka widłowego kontynuował rozładunek. Gdy po jakimś czasie podjechał do ustawionych na ziemi worków, zauważył powoda przygniecionego jednym z nich. W ocenie pozwanego do wypadku doszło poza pojazdem, na terenie gdzie składowane były worki, a nie w czasie rozładunku. Okoliczności tych nie sposób wiązać z ruchem pojazdu. Nadto poszkodowany wbrew poleceniom swojego przełożonego nie udał się do domu lecz nie informując go o tym fakcie wrócił na teren zakładu pracy, pomimo że znajdował się pod wpływem alkoholu. Z uwagi na ciężar każdego worka z granulatem (ok. 1 tony) nie jest nawet możliwe by powód był w stanie poruszyć znajdujący się pacy pojazdu taki worek, a więc jego twierdzenie jakoby do zdarzenia doszło gdy na polecenie swojego pracodawcy próbował przytrzymać zsuwający się z paki worek jest nielogiczne i nie zasługuje na uwzględnienie.

Z przepisów art. 435 § 1 w zw. z art. 436 § 1 kc jednoznacznie wynika, iż właściciel pojazdu nie ponosi odpowiedzialności za szkodę w przypadku gdy nastąpiła ona z wyłącznej winy poszkodowanego, co miało miejsce. Istotnego znaczenia nabiera fakt, iż poszkodowany dopiero po 3 latach od zdarzenia zgłosił wypadek do Państwowej Inspekcji Pracy, która po przeprowadzonej kontroli nie stwierdziła jakichkolwiek nieprawidłowości ze strony pracodawcy. Natomiast Prokuratura Rejonowa w(...) umorzyła prowadzone dochodzenie w sprawie rzekomego niedopełnienia przez pracodawcę obowiązków bhp. Brak jest więc podstaw do uznania by pracodawca w jakikolwiek sposób przyczynił się do powstania szkody. Okoliczności zdarzenia nie pozwalają na uznanie by doszło do wypadku w trakcie rozładowywania pojazdu. Przyjęcie odpowiedzialności za zdarzenie z ubezpieczenia OC pojazdu nie jest więc możliwe.

#### USTALENIA FAKTYCZNE

Powód był zatrudniony w firmie (...) sp. z o.o. w C. na stanowisku pracownika fizycznego. Wykonywał obowiązki pomocnika kierowcy. Spółką i pracownikami kierował prezes zarządu spółki M. N.. Późnym wieczorem 16.07.2014r. powód wraz z kierowcą samochodu ciężarowego marki (...) o nr. rej. (...) przyjechali na teren firmy w C.. Ciężarówka była załadowana 7 paletami z workami typu (...) z granulatem tworzywa sztucznego. Samochód został zaparkowany na terenie firmy, gdzie miał być rozładowany. Powód był w stanie nietrzeźwości (0,8 promila alkoholu we krwi). M. N., który był również operatorem wózka widłowego, poprosił powoda o pomoc w rozładunku ciężarówki. Powód znajdował się na pacy rozładowywanego samochodu. Przyczepiał specjalnymi pasami palety z workami do wideł

wózka widłowego. Umożliwiało to przesunięcie tych palet na skraj samochodu i następnie wsunięcie wideł wózka pod palety, ich opuszczenie i przewiezienie na miejsce składowania. Każdy z worków ważył około 1 tony. W trakcie opuszczania ostatniej palety, gdy ta znajdowała się ok. 1m nad ziemią, worek na palecie przechylił się. M. N. krzyknął do powoda, który był już na ziemi, aby przytrzymał worek, powód spróbował, jednak worek osunął się i przygniótł go [zeznania powoda k-93-94, 155- opinia biegłego z zakresu BHP mgr inż. W. K. k-221-227, Karta leczenia informacyjnego k-30; pismo Powiatowego Inspekcji Pracy z 5.12.2016r. k-43 akt Prokuratury Rejonowej (...) DS. 278/2018 i KRS spółki k-19-24 akt Prokuratury Rejonowej (...) DS. 278/2018]. Powód stracił przytomność. Doznał urazu kręgosłupa z uszkodzeniem rdzenia kręgowego, wielomiejscowego ze: stłuczeniem głowy, złamaniem trzonu i wyrostków poprzecznych 12 kręgu piersiowego, zwknięciem kręgów 11/12 piersiowych, złamaniem wyrostka poprzecznego 1 kręgu lędźwiowego, złamaniem górnej części trzonu 2 kręgu lędźwiowego, uszkodzeniem splotu barkowego po stronie lewej i złamaniem miednicy. Wezwano karetkę pogotowia, został przekazany do Wojewódzkiego Szpitala (...) w P., gdzie przeszedł zabieg operacyjny – otwartej repozycji i stabilizacji zwknięcia Th 11/Th12 i złamania trzonu kręgu Th12 i L2 sposobem transpedikularnym na poziomie Th 10, Th 11-L1, L2 Laminektomii Th 12 i odbarczenia kanału kręgowego, spondylodezy międzytrzonowej Th11-Th12 z zastosowaniem koszyka międzytrzonowego i wiór autogennych oraz spondylodezy tylnobocznej od Th 10 do L 2. Obrażenia spowodowały wiotkie porażenie kończyn dolnych, oraz zaburzenia trzymania moczu i mikcji, a także zaburzenia jelitowe trzymania i oddawania kału. Doznany uszczerbek na zdrowiu wynosi 92% [opinia biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii narządów ruchu dr n.med. H. W. k-235-242, opinia uzupełniająca k-324-326]. Dopuszczenie do pracy powoda stanowiło naruszenie zasad BHP wynikających z zapis § 7 ust 2 i 3 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 10 maja 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy użytkowaniu wózków jezdniowych z napędem silnikowym. Pracodawca powinien był podjąć środki organizacyjne zapobiegające wchodzeniu pracowników pieszych na teren pracy wózków, ponadto M. N. miał obowiązek niedopuszczenia powoda do pracy, wiedząc lub podejrzewając, że ten był w stanie po użyciu alkoholu [opinia biegłego z zakresu BHP mgr inż. W. K. k-221-227].

Powód obecnie porusza się na wózku inwalidzkim, jest całkowicie niezdolny do pracy. Mieszka z matką T. K. w domu jednorodzinnym w C., pozostaje na jej utrzymaniu. Dom nie ma żadnych udogodnień dla niepełnosprawnych osób. Używa na co dzień wózka inwalidzkiego i poduszki antyodleżynowej. Wózek został częściowo zrefundowany, a dopłata obciążająca powoda wyniosła 1.500zł. Również koszt poduszki pneumatycznej, antyodleżynowej został w większości zrefundowany, dopłata wyniosła **550zł/358zł** [zeznania świadków B. K. k-92, T. K. k-90-92; **zeznania powoda k-93 i 155**; orzeczenie o stopniu niepełnosprawności k-34, Orzeczenia Lekarza Orzecznika ZUS k-36-38; zlecenie na zaopatrzenie w wyroby medyczne k-59-60, faktura k-61 informacja o przyznaniu dofinansowania z PFRON k-62-63 i k-63; zlecenie na zaopatrzenie w wyroby medyczne k-54-55, faktura k-56, refundacja k-58]. Aktualny stan powoda obecnie pozwala na samodzielne spożywanie posiłków oraz ewentualnie przygotowanie prostych potraw. Przy przygotowywaniu większych posiłków, szczególnie wymagających użycia kuchenki oraz przenoszenia gorących garnków, wymaga pomocy ze względu na niebezpieczeństwo poparzenia. Jest w stanie wykonywać część czynności higienicznych, samodzielnie przesiąść się z wózka na krzesło pod prysznicem czy toaletę. Wymaga pomocy przy kąpieli, stosowaniu środków pielęgnacyjnych skóry oraz przy ubieraniu. Wymaga również pomocy w zakresie zakupów czy innych czynności poza mieszkaniem, ze względu na brak możliwości samodzielnego opuszczenia domu. Wymaga pomocy w zakresie dbałości o gospodarstwo domowe, sprzątania, prania, prasowania, odkurzania, utrzymania porządku w obejściu domu, przeniesienia węgla, a także wyjścia z domu, dojazdu i powrotu do mieszkania. Potrzebuje pomocy w zakresie, w którym sam powinien pomagać w prowadzeniu gospodarstwa domowego swojej matce, z którą mieszka. Czas wymagany na taką opiekę i pomoc wynosi średnio około 3,5 godziny dziennie. Dodatkowo powód wymaga okresowego zakupu materiałów medycznych i środków pielęgnacyjnych w szczególności:

-poduszki przeciwoodleżynowej co dwa lata, której koszt wynosi 59,20zł;

-deski do przesiadania się raz na dwa lata o wartości 165,90zł;

-wózka inwalidzkiego o wartości 1065zł co 5 lat, który jest refundowany w zakresie 600zł refundacji, koszt obciążający powoda to 465zł co 5 lat;

-ogumienia do wózka inwalidzkiego co dwa miesiące, komplet dużych opon stanowi koszt 140zł;

-kremów pielęgnacyjnych w kwocie 31,78zł miesięcznie.

Koszty te w rozbiściu na miesięczne wydatki, po odliczeniu kwoty refundowanej przez NFZ przy zakupie wózka, wynoszą 109zł miesięcznie [opinia biegłego z zakresu pielęgniarstwa i intensywnej opieki medycznej mgr inż. W. W. k-358-370, ustne wyjaśnienia biegłego na rozprawie w dniu 18.10.2022r; zeznania powoda k-93 i 155].

Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o wskazane wyżej dokumenty, zeznania powoda, świadków: B. K. k-92, T. K. k-90-92 oraz biegłych: zakresu BHP mgr inż. W. K. k-221-227, z zakresu pielęgniarstwa i intensywnej opieki medycznej mgr inż. W. W. (opinia k-358-370), z zakresu ortopedii i traumatologii narządów ruchu dr n.med. H. W. (opinia k-235-242, opinia uzupełniająca k-324-326)

Ustalenia dotyczące wypadku, któremu uległ powód sąd oparł się na zeznaniach powoda oraz korespondującej z nimi dokumentacji medycznej, i opinii biegłego z zakresu BHP mgr inż. W. K.. Okoliczności sprawy są sporne co do przebiegu wypadku i jego zawinienia. Odniesione przez powoda obrażenia, oraz możliwy przebieg wypadku korespondują z jego zeznaniami [k-92 i 155], znajdują potwierdzenie w ustaleniach biegłego z zakresu BHP mgr inż. W. K. i podważają prezentowaną w trakcie postępowania przygotowawczego wersję M. N., na której opiera swe stanowisko pozwany.

Świadek M. N. był dwukrotnie wzywany na rozprawę w charakterze świadka nie stawił się, również Policja nie zdołała go doprowadzić na termin rozprawy 20.01.2021 i 28.10.2022r.. W postępowaniu przygotowawczym M. N. zeznał trzykrotnie tj.: 28.08.2017r (k-69 akt DS. 278.2018), 28.12.2017 podczas konfrontacji (k-111 akt DS. 278.2018), oraz 10.07.2018 (k-141 akt DS. 278.2018). Złożył również pisemne oświadczenie z dnia 28.11.2016r (k-87 akt DS. 278.2018). Konsekwentnie twierdził, że zdarzenie miało miejsca około 23.30 na terenie firmy. Powód był pracownikiem fizycznym, pomocnikiem kierowcy. Wieczorem przyjechali samochodem ciężarowym załadowanym workami typu (...) z granulatem. Po przyjeździe ojciec M. N. kazał mu iść spać. Powód przyszedł jednak na teren zakładu pracy, bo mieszkał w kamienicy, na terenie której mieści się firma. M. N. poczuł od niego zapach alkoholu i kazał iść spać, gdyż rano powód miał jechać w trasę. Sam rozładowywał worki. Przy rozładunku jeden z worków spadł z samochodu ciężarowego, nie widział jak to wyglądało. Gdy podjechał zauważył wystające spod worka nogi powoda. Nie wyklucza, że ściągając worek wózkiem widłowym potracił inny, wezwał karetkę pogotowia. Wersja ta w ocenie sądu jest niewiarygodna.

Bezspornym jest, że powód był pracownikiem M. N.. W dniu wypadku wrócił ciężarówką marki (...) o nr. rej. (...), z workami z granulatem. Był pomocnikiem kierowcy. Samochód został zaparkowany na terenie firmy i miał być rozładowany. M. N. wiedział, że powód przebywał na terenie zakładu pracy. Nie ulega wątpliwości, że powód był po użyciu alkoholu, co wynika wypisu ze szpitala [Karta informacyjna leczenia szpitalnego k-30]. Powód zeznał, że pracodawca M. N. poprosił go by mu pomógł w rozładunku samochodu [zeznania powoda k-93 i 155]. Zeznania powoda są wiarogodne z następujących powodów. Jest racjonalnym, że powód pomimo, że był pod wpływem alkoholu, został poproszony o pomoc w rozładunku. Był do tego potrzebny. Jego rola polegała na przyczepianiu, za pomocą pasów, palet z workami, które znajdowały się na pace samochodu ciężarowego do wideł wózka widłowego. Umożliwiało to przesunięcie tych palet na skraj samochodu i następnie wsunięcie wideł wózka pod palety i ich przewiezienie na miejsce składowania. Była b. późna godzina. Do rozładunku był więc potrzebny powód. Bez jego udziału M. N. musiałby za każdym razem wychodzić z wózka widłowego, wchodzić na pakę samochodu, zaczepiać pasy, zejść z paki, wejść do wózka, przesunąć palety na skraj samochodu, wyjść z wózka, odczepić pasy, wejść do wózka, wsunąć widły pod paletę i dopiero odjechać z workiem na miejsce. Takie zajęcia byłoby bardzo czasochłonne, męczące, praktycznie uniemożliwiałyby pracę. Należy wskazać, że ciężar worka przekracza jedną tonę. Stojący na ziemi czy na pace samochodu worek jest bardzo stabilny [worki big-bag wypełnione gruzem widywane są często na chodnikach przy remontowanych nieruchomościach]. Niemożliwym jest by taki worek sam się przewrócił na powoda, co więcej niemożliwym jest poruszenie takiego worka przez dorosłego mężczyznę i ściągnięcie go na siebie. Poza tym gdyby worek o ciężarze 1 tony spadł na człowieka z paki samochodu ciężarowego tj. wysokości około 2m. niewątpliwie

spowodowałyby śmierć [taki przebieg sugeruje N. w jednych z zeznań twierdząc, że nie wyklucza że podczas rozładunku popchnął jakiś worek na pace, który następnie spadł na powoda – k- 69v akt DS278/2018]. Tym samym jedynym wiarygodnym wytłumaczeniem przebiegu wypadku jest przyjęcie wersji powoda, a twierdzenia M. N. należy traktować jako zmierzające do uniknięcia odpowiedzialności. Wskazany przez powoda przebieg zdarzenia również potwierdza biegły, który również wskazał, że w jego ocenie tylko wersja powoda jest wiarygodna i obiektywna. W ocenie Sądu wersja powoda jest jedyną możliwą, jest sensowna, racjonalna i logiczna. M. N. nie uprawdopodobnił nawet w swoich zeznaniach na Policji w jaki sposób (...) mógł samoczynnie spaść z naczepy powodując urazy u powoda, nie był również w stanie określić, dlaczego powód pomimo wydanego polecenia nie udał się do miejsca swojego zamieszkania, które znajdowało się na terenie spółki, oraz jak znalazł się w miejscu rozładunku towarów. Dyskwalifikuje to tę wersję i jego zeznania. W ocenie biegłego sprawne i bezpieczne rozładowanie samochodu wymagało zaangażowania co najmniej dwóch osób. M. N. nie wyjaśnił jak ją samodzielnie mógł wykonać. Sąd w pełni podzielił ustalenia opinii z zakresu BHP jako racjonalne, rzetelne. Umorzenie postępowania przygotowawczego z uwagi na rozbieżność zeznań i niemożność ustalenia przebiegu zdarzenia, nie ma znaczenia dla niniejszego postępowania. W postępowaniu tym nie przeprowadzono dowodu z opinii biegłego ds. BHP. Nie badano czy możliwym byłoby przeżycie człowieka przygniecionego przez spadający z wysokości 2-3m i ważący ponad tonę worek z granulatem, czy w ogóle było możliwe poruszenie takiego worka przez dorosłego mężczyznę. Również fakt, że Państwowa Inspekcja Pracy nie poczyniła żadnych ustaleń nie może obciążać powoda. Z zeznań Z. W. Inspektora Państwowej Inspekcji Pracy, złożonych w postępowaniu przygotowawczym [k-102 akt DS. 278.2018] wynika, że brak jakiegokolwiek dokumentacji w firmie (...) sp. z o.o. uniemożliwił ustalenie przebiegu wypadku. W efekcie brak takiej dokumentacji, gdy wypadek miał miejsce na terenie zakładu prac, obciąża pracodawcę, a nie pracownika. Państwowy Inspektor Pracy ustalił, że firma (...) nie dysponowała żadną dokumentacją w tym dotyczącą samego wózka widłowego, instrukcją BHP dot. transportu wewnątrzzakładowego, magazynowania i składowania, obsługi wózków. Jest to równoznaczne z brakiem zapewnienia w zakładzie rozwiązań uniemożliwiających wchodzenie pieszych w obszar pracy wózków jezdniowych (oraz narusza obowiązek niedopuszczenia pracownika po użyciu alkoholu do pracy). Stanowi to naruszenie § 7 ust. 2 i 3 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 10 maja 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy użytkowaniu wózków jezdniowych z napędem silnikowym, z którego wynika, że pracodawca powinien podjąć środki organizacyjne zapobiegające wchodzeniu pracowników pieszych na teren pracy wózków. W przypadku gdy ze względu na rodzaj wykonywanej pracy nie jest możliwe spełnienie warunków, o których mowa powyżej, pracodawca powinien zastosować odpowiednie środki zabezpieczające. Pracowników przed skutkami zagrożeń powodowanych działaniem wózków, naruszył § 4 ust. 3 i 4 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 30 października 2002 r. w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników podczas pracy. Z przepisu tego wynika bowiem, że pracodawca powinien podjąć działania organizacyjne zapobiegające wchodzeniu pracowników na teren pracy maszyn samobieżnych, a jeżeli praca może przebiegać w sposób właściwy tylko w obecności pracowników pieszych, pracodawca powinien zastosować odpowiednie środki chroniące pracowników przed urazami spowodowanymi działaniem maszyn [opinia biegłego z zakresu BHP W. K.].

W zakresie koniecznego czasu na opiekę nad powodem podzielono w pełni opinię biegłego z zakresu pielęgniarstwa i intensywnej opieki medycznej mgr inż. W. W. (opinia k-358-370 oraz ustne wyjaśnienia do opinii złożone na rozprawie 28.10.2022r.), która jest zbieżna z ustaleniami opinii z zakresu ortopedii i traumatologii narządów ruchu dr n.med. H. W. (opinia k-235-242, opinia uzupełniająca k-324-326). Biegły w oparciu o powszechnie przyjętą w opiece skalę BARTEL ocenił zakres i czas koniecznej opieki nad niepełnosprawnym powodem, sąd w pełni podziela te ustalenia jako racjonalne odpowiadające doświadczeniu życiowemu. Do opinii biegłego z zakresu pielęgniarstwa i opieki medycznej zastrzeżenia złożył pozwany w piśmie z dnia 25.05.2022r. [k-384-385]. Zarzucił, że jego odpowiedzialność ogranicza się jedynie do koniecznego zakresu opieki. Wskazane przez biegłego pozycje „organizacja czasu wolnego 30 min.,” „opieka nad matką 30min.” oraz „inne 30 min” wykraczają poza ten zakres. Biegły na rozprawie w dniu 28.10.2022 wyjaśnił, że zdrowie powoda obejmuje pełen dobrostan fizyczny psychiczny i społeczny. Na skutek wypadku został całkowicie wyłączony z życia towarzyskiego. Dla zapewnienia w miarę normalnego funkcjonowania konieczne jest umożliwienie mu i zorganizowanie uczestnictwa w społecznym funkcjonowaniu np. w grupach wsparcia, czy spotkań ze znajomymi. Przyjęcie średnio 30 min dziennie na wypełnienie tej funkcji jest niezbędne. Powód mieszka z matką, jej zaawansowany wiek uniemożliwia bezpieczne wykonywanie czynności związanych

z prowadzeniem gospodarstwa domowego np. wieszanie firan, przynoszenie węgla, dźwiganie ciężkich zakupów, odśnieżanie itp. W oczywisty sposób w takich czynnościach pomagają dorosłe dzieci, mieści się to w zasadach współżycia społecznego. Przyjęty czas 30 min. dziennie na pomoc matce został uśredniony. Mieszkanie w domu jednorodzinnym wiąże się niespodziewanymi zdarzeniami w postaci drobnych awarii i remontów, wynoszeniem śmieci, koszeniem trawy itp. Są one trudne do dokładnego zdefiniowania okoliczności lecz zdarzają się nagminnie i wymagają czasu, stąd pozycja „inne 30 min”. Jest to średni czas potrzebny na uporanie się z takimi problemami. Sąd w pełni podzielił opinię biegłego ze wszystkimi wymienionymi elementami i czasem potrzebnym do ich realizacji. Należy wskazać, że powód domaga się renty z tytułu zwiększonych potrzeb z art. 444§2kc. W zakresie zwiększonych i w pełni usprawiedliwionych potrzeb mieszczą się wskazane przez biegłego: zapewnienie powodowi prawidłowego funkcjonowania społecznego, zrekompensowanie dotychczasowej i przyszłej osobistej pomocy pomoc matce w czynnościach gospodarskich domu, w drobnych naprawach, remontach, utrzymaniu obejścia itp. Czas przyjęty przez biegłego odpowiada doświadczeniu życiowemu, przy uwzględnieniu okoliczności, że matce powoda pomaga również mieszkający w tym samym domu, lecz osobnym gospodarstwie domowym, drugi syn.

Na zasadzie art. 235<sup>2</sup> §1pkt4i5kpc pominięto dowód z bezpośrednich zeznań świadka M. N.. Przede wszystkim należy podkreślić, że świadek wielokrotnie zeznawał w postępowaniu przygotowawczym po wypadku powoda, stąd jego z stanowisko i wersja przebiegu wypadku są szczegółowo znane. Świadek zwany wielokrotnie na rozprawę nie stawiał się. Również Policja nie zdołała go doprowadzić. W takiej sytuacji uznano, że przeprowadzenie tego dowodu jest faktycznie niemożliwe, a także zbędne z uwagi na możliwość oceny zeznań złożonych wcześniej, podczas dochodzenia. Jednocześnie podtrzymywanie w takiej sytuacji wniosek pozwanego o odebranie bezpośrednich zeznań od świadka uznano za zmierzający do przedłużenia postępowania.

#### ROZWAŻANIA PRAWNE

Zgodnie z art. 435§1kc prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez uch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Zgodnie z art. 436§1kc Odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Odpowiedzialność pozwanego wynika z umowy ubezpieczenia OC pojazdu mechanicznego- samochodu ciężarowego (...), podczas rozładunku którego powód odniósł obrażenia. Zgodnie z art. 34. 1 i 2 Ustawy z 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdu mechanicznego uważa się również szkodę powstałą podczas i w związku z:

- 1) wsiadaniem do pojazdu mechanicznego lub wysiadaniem z niego;
- 2) bezpośrednim załadowywaniem lub rozładowywaniem pojazdu mechanicznego;
- 3) zatrzymaniem lub postojem pojazdu mechanicznego.

Szkoda powstała "bezpośrednio przy załadowaniu i rozładowaniu pojazdu" jest ex definitione szkodą będącą następstwem ruchu pojazdu, za którą ponosi odpowiedzialność na zasadach art. 436 w zw. z art. 435 k.c. posiadacz lub kierowca pojazdu, a za nich zakład ubezpieczeń [wyrok SN z 27.10.2004r. sygn IV CK 133/04]. Tym samym jest to odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. W niniejszej sprawie zachodzą więc podstawy odpowiedzialności pozwanego z art. 805§1kc jako ubezpieczyciela OC posiadacza samochodu ciężarowego (...).

Pozwany zarzucił wyłączną winę powoda w powstaniu szkody. Ustalony stan faktyczny wskazuje, że w czasie wypadku doszło do szeregu naruszeń zasad BHP przy rozładunku samochodu. Nie można więc mówić o wyłącznej winie powoda. Dopuszczenie go do pracy stanowiło naruszenie zasad BHP wynikających z zapis § 7 ust 2 i 3 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 10 maja 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy użytkowaniu wózków jezdniowych z napędem silnikowym. Pracodawca powinien był podjąć środki organizacyjne zapobiegające wchodzeniu pracowników pieszych na teren pracy wózków, ponadto M. N. miał obowiązek niedopuszczenia powoda do pracy, wiedząc lub podejrzewając, że ten był w stanie po użyciu alkoholu, co stanowiło naruszenie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. (...) sp. z o.o. w C. nie dysponowała żadną dokumentacją dotyczącą wypadku przy pracy, ani samego wózka widłowego, czy instrukcją BHP w zakresie transportu wewnątrzzakładowego, magazynowania i składowania, obsługi wózków. Jest to równoznaczne z brakiem zapewnienia w zakładzie rozwiązań uniemożliwiających wchodzenie pieszych w obszar pracy wózków jezdniowych. Stanowi naruszenie § 7 ust. 2 i 3 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 10 maja 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy użytkowaniu wózków jezdniowych z napędem silnikowym, z którego wynika, że pracodawca powinien podjąć środki organizacyjne zapobiegające wchodzeniu pracowników pieszych na teren pracy wózków. W przypadku gdy ze względu na rodzaj wykonywanej pracy nie jest możliwe spełnienie warunków, o których mowa powyżej, pracodawca powinien zastosować odpowiednie środki zabezpieczające pracowników przed skutkami zagrożeń powodowanych działaniem wózków, naruszył § 4 ust. 3 i 4 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 30 października 2002 r. w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników podczas pracy. Z przepisu tego wynika bowiem, że pracodawca powinien podjąć działania organizacyjne zapobiegające wchodzeniu pracowników na teren pracy maszyn samobieżnych, a jeżeli praca może przebiegać w sposób właściwy tylko w obecności pracowników pieszych, pracodawca powinien zastosować odpowiednie środki chroniące pracowników przed urazami spowodowanymi działaniem maszyn. Obowiązkiem kierowcy wózka widłowego i jednocześnie kierownika zakładu pracy M. N. było uniemożliwienie wchodzenia pieszym w obszar pracy wózka, oraz upewnienie się czy nietrzeźwy powód opuścił teren zakładu. Zgodnie z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, kierownik zakładu pracy lub osoba przez niego upoważniona mają obowiązek niedopuszczenia do pracy pracownika, jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie, że stawiał się on do pracy w stanie po użyciu alkoholu albo spożywał alkohol w czasie pracy. Obowiązek ten został naruszony. Ponadto kierowca nie zachował należytej ostrożności podczas wykonywanej pracy związanej z rozładunkiem będąc odpowiedzialny za bezpieczeństwo wykonywania prac manewrowych i obsługę urządzenia. Powinien powstrzymać się od pracy gdy w obszarze wózka znajdują się osoby postronne, a praca wózka zagraża życiu lub zdrowiu (opinia biegłego mgr inż. W. K.). Tym samym brak podstaw do przyjęcia, że do powstania szkody doszło z wyłącznej winy poszkodowanego. Szkoła powstała na skutek naruszeń BHP w zakładzie pracy, posiadacza samochodu, dopuszczenia do pracy powoda, który był po użyciu alkoholu. Świadomość tej okoliczności u M. N., który rozładowywał samochód ciężarowy, wynika wprost z jego zeznań złożonych w postępowaniu prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową (...)sygn. PR DS. 278/2018. Zarzut, że szkodę spowodował wyłącznie powód w istocie jest zarzutem przyczynienia się do szkody i w takim ujęciu co do zasady jest słuszny. Powód był po użyciu alkoholu i nie powinien wykonywać pracy, jednakże został poproszony o to przez pracodawcę, nie można więc mówić o jego wyłącznej winie. W ocenie sądu przyczynienie się powoda należy określić na 50%. Powód był w stanie nietrzeźwości, miał świadomość, że nie powinien wykonywać pracy, powinien mieć również świadomość, że bezpośrednio przebywanie w strefie pracy wózka może być dla niego zagrożeniem.

Zgodnie z art. 445 §1kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przyznanie oraz wysokość zadośćuczynienia zależy od całokształtu okoliczności i od uznania Sądu. Zadośćuczynienie zależy więc od wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy w tym stopnia oraz czasu trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałości uszczerbku na zdrowiu, wieku, a także prognozy na przyszłość. Pojęcie "sumy odpowiedniej" ma charakter nieokreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać

jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Powołanie się przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Odniesione przez powódkę obrażenia skutkujące w efekcie 92% trwałym uszczerbkiem na zdrowiu i pełną niepełnosprawnością ruchową nóg, uzasadniają przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego w łącznej kwocie 300.000zł. Zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i nie może być ani symboliczne ani nadmierne. Wskazana wyżej kwota jest adekwatna do doznanej krzywdy i odpowiada aktualnym warunkom i stopie życiowej społeczeństwa. Zarzut przyczynienia się przez poszkodowanego do powstałej szkody [art. 362kc] jest uzasadniony, co omówiono wyżej. W ocenie sądu okoliczności sprawy uzasadniają przyjęcie 50% przyczynienia się do szkody, tym samym wysokość należnego zadośćuczynienia wynosi 150.000zł

Zgodnie z art. 444§1i2kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty...[...].Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Powód na skutek wypadku stał się inwalidą niezdolnym do pracy zarobkowej i samodzielnej egzystencji, jest samodzielny w zakresie w jakim pozwala na to wózek inwalidzki. Jego potrzeby zwiększyły się w zakresie konieczności udzielenia mu pomocy i opieki, a także w zakresie w jakim sam powinien uczestniczyć w współprowadzeniu gospodarstwa domowego z matką, udzielania jej pomocy w czynnościach dnia codziennego, które z uwagi na jej podeszły wiek stanowią zagrożenie dla zdrowia, a także w bieżących czynnościach związanych z drobnymi naprawami i remontami wykonywanymi samodzielnie przez domowników. Uzasadnia to przyznanie miesięcznej renty. Powód wymaga pomocy innych osób, umożliwienia mu w miarę normalnego funkcjonowania społecznego w ramach spotkań w grupach wsparcia, a także ze znajomymi. Renta powinna obejmować rekompensatę obowiązków, które obciążają powoda w ramach gospodarstwa domowego powoda. Okoliczności te zostały omówione powyżej przy opinii biegłego. Powód wymaga pomocy w tym zakresie średnio 3,5godziny dziennie. Uzasadnia to przyznanie renty. Tym samym przy stawce 10zł/godz. miesięczna renta powinna wynosić [3,5x10x30dni=1050zł]. Stawka 10 zł jest odpowiednia za cały okres i jest niższa niż przyjmowana dla fachowej opieki w okresie od którego domaga się renty. Przyjmując 50% przyczynienia, kwota miesięcznej renty w zakresie udzielenia opieki, pomocy w czynnościach związanych z prowadzeniem i funkcjonowaniem gospodarstwa domowego, a także koniecznością umożliwienia społecznego funkcjonowania wynosi 525zł miesięcznie. Opieka była i jest sprawowana przez najbliższych członków rodziny. Okoliczność, że powód nie wykazał poniesienia kosztów nie ma znaczenia. Sprawowanie nieodpłatnej opieki przez osoby najbliższe nie przekreśla zasadności żądania zapłaty równowartości jej kosztów. Nieodpłatna opieka posiada wymierną ekonomicznie wartość, taką samą jak świadczona przez osobę obcą, której należy się wynagrodzenie [min. wyrok SA w K-cach z 19.01.2018r.IAca 813/17, wyrok SN 15.02.2007r.IICSK 474/2006].

Żądanie dotyczy okresu od wypadku tj 25.11.2014r. Do wytoczenia powództwa należne z tego tytułu roszczenie wynosi 29.400zł (56 miesięcy). Od sierpnia 2019r. powód miał przyznaną rentę w zakresie 300zł miesięcznie, tym samym za okres od sierpnia 2019 do wyrokowania należy mu się dodatkowo skapitalizowana renta w wysokości 8.775zł(225zł x 37 miesięcy), co łącznie daje kwotę 38.175zł (29.400zł + 8.775zł). Od wyrokowania bieżąca renta uwzględniająca opisane wyżej elementy powinna wynosić 525zł miesięcznie. Dodatkowo do bieżącej renty należy doliczyć wydatki na środki pielęgnacyjne oraz konieczne do funkcjonowania:

- wózek inwalidzki (wymieniany co 5 lat, w części przekraczającej refundację),
- poduszkę przeciwoleżynową (wymienianą co 2 lata),
- deskę do przesiadania się (wystarczającą na 2 lata),

które w miesięcznym ujęciu tych kosztów stanowią koszt 49zł. Ponadto w bieżących potrzebach należy uwzględnić wymieniane co 2m-ce ogumienie do wózka inwalidzkiego (około 140zł komplet dużych opon, co 2 miesiące). Koszty



te stanowią w ujęciu miesięcznym łącznie 109zł (49zł+70zł). Przy uwzględnieniu przyczynienia kwota ta wynosi 55zł miesięcznie. Bieżąca renta z tytułu zwiększonych potrzeb wynosi więc 580zł miesięcznie (525zł+55zł).

W związku z powyższym:

-w pkt. 1 na mocy art. 445§1kc w zw. z art. 444§1kc w zw. z art.436§1kc i art. 805§1kc zasądzone zadośćuczynienie w kwocie 150.000zł o odsetkach orzeczono na zasadzie art481kc od dnia następnego po doręczeniu odpisu pisma rozszerzającego żądanie tj.6.07.2021;

-w pkt 2 na zasadzie art. 444§1 i 2 kc w zw. z art.436§1kc oraz w zw. z art. 805§1kc w pkt 1 zasądzone kwotę 39.200zł tytułem odszkodowania w kwocie 10.25zł i skapitalizowanej renty w kwocie 38.175zł (38.175zł +1025zł) o odsetkach orzeczono na zasadzie art. 481kc, zasądzone je od kwoty odszkodowania od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu tj 17.09.2019r.

w pkt 3 na zasadzie art. 444§ 2 kc w zw. z art.436§1kc oraz w zw. z art. 805§1kc zasądzone bieżącą miesięczną rentę w kwocie 580zł

w pkt 4 w pozostałym zakresie powództwo oddalono jako bezzasadne

w pkt 5 na zasadzie art. 98 kpc zasądzone od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.400zł tytułem kosztów postępowania. Rozszerzenie powództwa pismem z 19.07.2021 nie ma wpływu na podwyższenie stawki.

W pkt 6 nakazano na zasadzie art. 113 uksc pobranie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gliwicach kwoty 15.883zł (6075zł opinie biegłych oraz opłata od uwzględnionego żądania 9.808zł)